

Dzieciom w Jemenie grozi śmierć głodowa

30 marca 2016

Mija rok od początku krwawej wojny w Jemenie, rozpoczętej przez sojusznika USA, Arabię Saudyjską. Jak podaje agencja ONZ, dziennie średnio sześcioro dzieci umiera lub doznaje poważnych ran.

Wojna, która nieustannie umyka uwadze zachodnich mediów, głównie ze względu na uprzywilejowaną pozycję Arabii Saudyjskiej, która ją rozpoczęła, zbiera krwawe żniwo. W wyniku działań wojennych zginęły już 3 tys. ludzi, z których ponad jedną trzecią stanowią dzieci. – Dzieci płacą najwyższą cenę za konflikt, któremu nie są w żaden sposób winne – mówi Julien Harneis, przedstawicielka UNICEF w Jemenie.

Agencja zwraca uwagę, że poza ofiarami bezpośrednich działań wojennych należy zwrócić uwagę na pogłębiające się problemy z dostępem do żywności, wody pitnej i opieki zdrowotnej. Harneis twierdzi, że w ciągu ostatniego roku ok. 10 tys. dzieci poniżej 5. roku życia zmarło w wyniku chorób, których można było uniknąć dzięki szczepieniom czy w łatwy sposób je wyleczyć. Od marca zeszłego roku, kiedy ruszyła kierowana przez Saudów ofensywa, zbombardowano 63 placówki świadczące pomoc medyczną. Jak szacuje ONZ, w tej chwili 82 proc. ludności Jemenu potrzebuje pomocy humanitarnej, a w połowie z 22 prowincji panuje głód, zagrażający życiu mieszkańców.

W raporcie opisano też ponad 800 przypadków werbowania dzieci do armii – najmłodsze z nich miało zaledwie 10 lat. Sama agencja przyznaje, że udokumentowany udział “dzieci żołnierzy” to zaledwie wierzchołek góry lodowej.

Wojna w Jemenie toczy się pomiędzy szyickimi rebeliantami z północy, wspieranymi przez Iran Huti a koalicją państw sunnickich, z Arabią Saudyjską na czele. Obie strony konfliktu

oskarżane są o zbrodnie na ludności cywilnej. Niedawno pojawiła się nikła nadzieja na pokój – 10 kwietnia ma zostać ogłoszone zawieszenie broni, a 18 dnia tego samego miesiąca ruszyć mają rozmowy pokojowe.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu